

Exegi monument(um), aere perenius

Wielce szanowni honorowi Goście, laudację na cześć Profesora Zbigniewa Religi – wybitnego kardiochirurga, pioniera polskiej transplantacji serca, wizjonera przyszłości, inicjatora powstania Pracowni Sztucznego Serca Śląskiej Akademii Medycznej, twórcy prototypu sztucznego serca i zastawki biologicznej, kawalera m. in. Orderu Orła Białego i Orderu Uśmiechu, honorowego obywatela Zabrze i patrona wielu instytucji, człowieka charyzmatycznego, tytana pracy, patrioty przygotowali nauczyciele Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Zabrzu z okazji uroczystości nadania imienia prof. Zbigniewa Religi zabrzańskim szkołom: Gimnazjum nr 1 i I Liceum Ogólnokształcącemu.

Szanowni Państwo, w publikacjach poświęconych Patronowi dzisiejszej uroczystości, Wielkiemu Lekarzowi i Wieloformatowemu Człowiekowi Profesor Zbigniew Religa charakteryzowany jest tak. Pacjentom dawał poczucie bezpieczeństwa i wiarę, że zrobi wszystko, żeby ich uratować. Lekarze widzieli, że ma do chorych świętą cierpliwość. Pielęgniarki wspominają, że zawsze je szanował. Zespół, który wokół siebie zgromadził, podkreślał brak dystansu wybitnego docenta do współpracowników. W wielu wspomnieniach uderza ten sam motyw. "Zawsze walczy do końca. Mówił, że nie ma rzeczy, których nie da się zrobić, jeśli chodzi o życie i zdrowie pacjenta. Zapytany o swój największy zawodowy sukces, Profesor odpowiedział: „Dwie rzeczy. Pierwsza, to rozpoczęcie transplantacji serca w warunkach, w których to się w ogóle nie powinno udać. Druga, to polskie sztuczne serce. Powtarzam: polskie, zrobione przez polskich inżynierów i stosowane w polskich klinikach. Sztucznych komór nie chciał robić nikt oprócz mnie. Uratowały życie kilkuset ludziom. To mi daje przeświadczenie, że coś dobrego zrobiłem”.

Takiego Patrona wybrała młodzież Gimnazjum nr 1 i I Liceum Ogólnokształcącego w Zabrzu, by sobie i przyszłym pokoleniom uczniów dać czytelny drogowskaz, jakie cechy i sposób postępowania pomogą w osiągnięciu sukcesu. Patrona, który wiedział, co jest naprawdę najważniejsze.

Szanowni Goście, warto przypomnieć w tym miejscu życiową drogę Patrona. Z każdego jej etapu przebija wizja, którą sformułował Owidiusz: „Quidquid agis, prudenter agas et respice finem” (Cokolwiek robisz, czyń mądrze i patrz końca).

Urodził się 16 grudnia 1938 r. w Miedniewicach, w 1956 r. zdał maturę, a następnie rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Warszawie. W 1966 r. podjął pracę w Szpitalu Wojskowym w Warszawie, w którym uzyskał I i II stopień specjalizacji z chirurgii.

Pogłębiał swoją wiedzę i doskonalił umiejętności podczas stypendium w Mercy Hospital w stanie Nowy York oraz odbywając staże podyplomowe z kardiologią w 1973 i 1975 r. w Sinai Hospital w Detroit.

W 1973 r. uzyskał stopień doktora nauk medycznych, a w 1981 r. doktora habilitowanego. W latach 1980-1984 zajmował stanowisko docenta w Klinice Kardiologii Instytutu Kardiologii w Warszawie, a od 1984 r. kierował Katedrą i Kliniką Kardiologii Wojewódzkiego Ośrodka Kardiologii w Zabrze.

To właśnie w naszym mieście 15 sierpnia 1985 r. przeprowadził pierwszą operację na otwartym sercu, a 5 listopada tegoż roku kierowany przez niego zespół lekarzy z profesorami Marianem Zembalą i Andrzejem Bochenkiem dokonał w Zabrzu pierwszego udanego zabiegu przeszczepienia serca w Polsce. Pacjent zmarł niebawem na sepsę, ale operowany dwa lata później mężczyzna żyje do dziś. W 1986 r. wraz z zespołem dokonał pierwszego w Polsce przeszczepu płuc i serca. Ukoronowaniem pionierskiej działalności było powstanie w 1988 r. z Jego inicjatywy Pracowni Sztucznego Serca Śląskiej Akademii Medycznej i rozpoczęcie w niej prac nad polskim sztucznym sercem.

Po trwającym 15 lat okresie zabrzańskim w 1989 r. przyjął stanowisko kierownika Kliniki Kardiologii Centralnego Szpitala Klinicznego MSW w Warszawie, na którym pozostał do 1991 r.

W 1990 r. został profesorem Śląskiej Akademii Medycznej, w 1995 r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał mu tytuł naukowy profesora nauk medycznych. W 1991 r. utworzył Fundację Rozwoju Kardiologii w Zabrzu i został prezesem jej rady.

W latach 1996-1999 był rektorem Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach.

Od 1998 r. pełnił funkcję krajowego specjalisty do spraw kardiologii.

W 1998 r. został kierownikiem II Kliniki Kardiologii, a w 2001 r. dyrektorem Instytutu Kardiologii w Warszawie.

W 2001 r. przeprowadził pierwszy zabieg wstrzyknięcia do serca preparatu powodującego powstawanie nowych naczyń krwionośnych.

Profesor Zbigniew Religa to nie tylko światowej klasy kardiolog. Osiągnąwszy sukcesy w medycynie, zajął się polityką. Był senatorem Rzeczypospolitej III i V kadencji (w latach 1993-1997 oraz 2001-2005), ministrem zdrowia, posłem VI kadencji sejmu (2007-2009).

Za swoje dokonania został odznaczony między innymi: „Orderem Orła Białego” (2008 r.), „Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski” (1998 r.), „Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski” (1995 r.).

Lwowski Uniwersytet Medyczny, Akademia Medyczna w Warszawie, Śląska Akademia Medyczna, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku i Uniwersytet w Opolu przyznały Zbigniewowi Relidze doktorat honoris causa.

W uznaniu zasług profesora w 2002 r. władze miasta uczyniły go honorowym obywatelem Zabrze.

Szanowni zgromadzeni na dzisiejszej uroczystości, droga kariery zawodowej Profesora Zbigniewa Religi biegnie dwutorowo: w Warszawie i Zabrzu, w centrum i na Śląsku. Polubił nasz region, w Ślązakach cenił sumienność i rzetelny stosunek do pracy, o naszym mieście wielokrotnie mówił, że mnóstwo tu fantastycznych ludzi. Sam Profesor to Lekarz – Wizjoner – Nauczyciel wychowujący swych następców, niezazdrosny o ich talenty i umiejętności, potrafiący dzielić się sukcesami, porażki dźwigający na własnych barkach. W jednym z wywiadów swe życiowe doświadczenie przedstawił tak: „W moim życiu jest tak, że na początku spotyka mnie sporo porażek i wszystko wygląda na to, że działanie skończy się spektakularną katastrofą. Jednak z biegiem czasu przychodzą sukcesy”.

Szanowni Państwo, w laudacji poświęconej Profesorowi Zbigniewowi Relidze data 8 marca 2009 r. pojawia się teraz, a już dawno temu starożytny poeta, Horacy trafił w punkt: „Non omnis moriar”. Zbigniew Religa stawiał na pierwszym miejscu człowieka. Swoje serce oddał innym. Potrafił zaryzykować wszystko, nawet własne dobre imię, by ratować ludzkie życie. Przy tym nie przepełniała tego wielkiego lekarza pycha, był pełen pokory wobec tajemnicy życia i śmierci... Profesor Religa uczy nas, że szczytny cel, któremu podporządkowujemy nasze działania, wymaga od nas wytrwałości, cierpliwości, niebaczenia na krytykę... Duch, którego zaszczepił w nas – zabrzeńczyk – Profesor Religa wciąż jest żywy i aktualny...